

Leszek Moszyński

ZNACZENIE BADAŃ DIALEKTOLOGICZNYCH GRIGOROWIČA I MAŁECKIEGO
DLA USTALENIA
PROJECYJNY JEZYKA STARO-CERKIEWNO-SŁOWIAŃSKIEGO

Problem ojczyzny języka staro-cerkiewno-słowiańskiego jest tak dawny jak sama paleoslawistyka. Pojawił się już w pracach Josefa Dobrovskiego i w miarę rozwoju nauki przybierał kolejno coraz to nową postać. Jest to problem złożony, tak jak złożony jest charakter samego najstarszego literackiego języka Słowian. Wiadomo, że znany nam z zabytków język scs. nie ma charakteru jednolitego, nie oddaje wiernie żadnego żywego języka słowiańskiego. Jego geneza przypomina nieco genezę polskiego języka literackiego. Z pierwotnej, dającej się nawet ściśle określić kolebki przenosił się z jednego ośrodka do drugiego, a każdy zostawiał w nim jakieś trwałe ślady. Historyk języka badający jego losy zewnętrzne potrafi bez trudu ustalić główne ośrodki, a tym samym i podłoże językowe, z którego czerpał rozwijający się tam język literacki. W wypadku scs. było to więc najpierw środowisko soluńskie - rodzinny teren św. Cyryla i Metodego. Tu powstawały pierwsze teksty i stąd rekrutowali się ich pierwsi uczniowie. Drugim ośrodkiem, którego oddziaływanie nie mogło przejść bez echa, był ośrodek morawski. Chrześcijaństwo, zaszczerpione tu w początkach wieku IX przez misjonarzy salzburskich, posługiwało się w celach liturgicznych łaciną, ale osobiste modlitwy, jak świadczą tzw. *Zabytki fryzyjskie*, tłumaczone już były na język słowiański o wyraźnym piętnie słoweńskim. Przez pierwsze trzy lata pobytu na Morawach kształcili Bracia Soluńscy kleryków, z którymi następnie wybrali się w drogę do Rzymu. Było wśród nich bez wątpienia wielu Morawian. Wiadomo z kolei, że zatrzymali się przez rok w Panonii u księcia Kocela, od którego przejęli 50 kleryków tu kształconych

i pochodzących z tej części Słowiańszczyzny. Stanowili oni niemały procent młodej kadry duchowieństwa słowiańskiego. Wystarczy przypomnieć, że według tzw. *Legendy bułgarskiej* w chwili śmierci arcybiskupa Metodego, a więc 18 lat później, było ogółem 200 prezbiterów, diakonów i subdiakonów słowiańskich. Klerycy Kocela musieli więc wnieść do tekstów scs. jakieś swoje panońskie cechy językowe. W drodze do Rzymu przejechali Nauczyciele Słowian przez północne ziemie chorwackie. Śladem tego jest przez nich pewnie zaszczerpiona chorwacka liturgia głągolska; nie można też wykluczać włączenia pewnej liczby Chorwatów do zespołu św. Cyryla i Metodego.

Po uzyskaniu godności arcybiskupiej przebywał św. Metody jakiś czas w północnej Serbii, w Sirmium (dziś Mitrovica). Można przyjąć, że i stąd rekrutowali się jego uczniowie. Następnie najdłuższy okres swej działalności spędził św. Metody ponownie na Morawach. Wreszcie po jego śmierci uczniowie jego przyjechali na południe i stworzyli dwie ważne szkoły pisarskie: bułgarską w Presławiu i macedońską w Ochrydzie. Wpływ tych ośrodków na język tekstów scs. jest oczywisty¹.

Historia misji cyrylometodejskiej pozwala więc na doszukiwanie się w tekstach kanonu scs. cech językowych wielu dialektów słowiańskich: soluńskiego, morawskiego, słoweńskiego, panońskiego, północnochorwackiego, północnoserbskiego, presławskiego i ochrydzkiego. Zadaniem językoznawcy jest wykrycie i wyodrębnienie cech poszczególnych dialektów. Główny materiał porównawczy stanowią tu stare, dające się zlokalizować teksty słowiańskie i współczesny stan językowy tych Słowian. Różnica poglądów prowadziła tu do powstania kilku teorii praojczyzny scs.: serbskiej (np. Josefa Dobrovskiego), panońskiej (np. Jerneja Kopitara i Franza Miklosicha) wreszcie bułgarsko-macedońskiej (np. Antoniego Kaliny i Vatroslava Jagicia)². Powstaje wiele prac starających się wyłowić cechy morawskie, panońskie, presławskie, ochry-

¹ Historię działalności misyjnej św. Cyryla i Metodego podaje najpełniej T. I e h r-S p ł a w i Ń s k i w monografii *Konstantyn i Metody (Zarys monograficzny z wyborem źródeł)*, Warszawa 1967.

² Stanowisko V. Jagicia oraz omówienie wcześniejszych teorii znajduje się w jego podstawowej pracy *Entstehungsgeschichte der kirchenslavischen Sprache*, Berlin 1913. V. Jagić pominął tu jednak studium A. K a l i n y *Studia nad historią języka bułgarskiego*, Kraków 1891.

dzkie i inne. Prowadzi to w konsekwencji do rekonstrukcji języka pracerkiewnosłowiańskiego, tj. języka samego Cyryla i Metodego. Pojęcie to wprowadził do nauki Nikolaj S. Trubeckoj³.

Wydaje się, że można by postawić znak równania między pojęciem praoczyzny scs. historyka misji cyrylometodejskiej a pojęciem języka pracerkiewnosłowiańskiego. Lingwista bowiem dąży do odtworzenia tego dialektu, którym mówili Nauczyciele Słowian i którym pisali swoje pierwsze teksty słowiańskie. Dialektu ściśle związanego z regionem - tzw. Macedonią Egejską.

Cel ten osiągnąć można stosując wszystkie dostępne metody badawcze.

Należy więc, po pierwsze, wykorzystując dane historyczne ustalić, jakie weszły do języka scs. typowe cechy morawskie, panonńskie, słoweńskie, serbskie i chorwackie, a następnie przesławskie i ochrydzkie regionalizmy grupy językowej bułgarsko-macedońskiej. Na przykład morawizmem jest złożony sufiks - *bstviže*, typ *bratrъ*, formy zaimka pytajnego oparte o gen. *босо*, panonizmem jest, moim zdaniem, 1' epentetyczne. Zagadnieniom tym poświęciłem kilka odrębnych wypowiedzi⁴. Wiele uwagi poświęcono w ostatnim czasie zróżnicowaniu leksykalnemu dwóch głównych szkół pisarskich: przesławskiej i ochrydzkiej⁵. Takie postępowanie umożliwia wyodrębnienie z tekstów scs. wielu wtórnych regionalizmów.

Druga metoda, czysto filologiczna, polega na wykorzystaniu danych statystycznych najstarszych tekstów scs. Otrzymane w ten sposób wyniki można przerzucić w przeszłość. Okazało się jednak, że nie zawsze zjawisko występujące masowo jest cechą języka tekstów pierwotnych. Trzeba tu zachować daleko idącą ostrożność w wyciąganiu wniosków, zwłaszcza jeżeli chodzi o młodsze zjawiska

³ N. S. Trubeckoj, *Altkirchenslavische Grammatik, Schrift-, Laut- und Formensystem*, Wien 1954.

⁴ Por. np. L. Moszyński, *Wpływ morawski w obocznych formach Kodeksu zografskiego*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych. Prace językoznawcze i etnograficzne na IV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Moskwie 1958*, Warszawa 1958, s. 24-33; tenże, *Staro-cerkiewno-słowiańskie 1' epentetyczne*, "Slavia Orientalis" XXVII, 1978, nr 2, s. 159-164; tenże, *Metody rekonstrukcji języka pracerkiewnosłowiańskiego*, "Wiener Slavistisches Jahrbuch" XXV, 1979, s. 48-55; tenże, *Najstarsze zróżnicowanie dialektyczne prasłowiańszczyzny*, "Slavia Orientalis" XXIX, 1980, s. 195-200.

⁵ Por. np. R. M. Cejtlin, *Leksika staroslawjanskogo jazyka*, Moskva 1977.

językowe. W odniesieniu do cech starych, uważanych powszechnie za prasłowiańskie, metoda ta daje oczywiście wyniki właściwe. Więc np. z faktu, że prasłowiańskie samogłoski zredukowane, tzw. jery, oznaczane są w większości zapisów prawidłowo i że nie ma różnicy w sposobie zapisywania jerów tzw. mocnych i słabych wpływa słuszny wniosek, że w języku Cyryla i Metodego jery rzeczywiście istniały i że barwa jerów mocnych i słabych musiała być taka sama. Podobnie możemy bezpiecznie mówić o istnieniu w języku pracerkiewnosłowiańskim dwóch samogłosek nosowych, chociaż już nie mamy pewności, jaki miały charakter: synchroniczny czy diachroniczny, a to ze względu na złożony charakter znaków głągolskich. Pomimo wątpliwości co do fonetycznego charakteru samogłoski *ъ* wiemy, że różniła się wówczas od *і* itp.

Ale są i inne przykłady. Zdawać by się mogło, że niemal stu-procentowe występowanie w tekstach kanonu scs. grup spółgłoskowych *št*, *žd*⁶ w miejsce prasłowiańskich połączeń *tj*, *dj* dowodzi takiej wymowy w ustach Cyryla i Metodego. Tymczasem dzisiaj coraz częściej ten pozornie niewątpliwy wniosek bywa kwestionowany, a problem rozwiązywany inaczej.

Wiąże się to ze stosunkowo niedawno zastosowaną dalszą, trzecią metodą rekonstruowania języka pracerkiewnosłowiańskiego. Wykorzystano mianowicie wnioski płynące z analizy najstarszego słowiańskiego pisma - głągolicy. Jak wiadomo, oprócz tekstów pisanych głągolicą zachowały się tzw. abecedaria, będące po prostu zestawem, rejestrem liter głągolskich. Bliższa analiza wykazała, że w abecedariach występują tajemnicze znaki, niewątpliwie pierwotne litery, obarczone m. in. funkcją cyfrową, które nie pojawiają się w zachowanych tekstach. Wyciągnięto więc wniosek, że pierwotna głągolica stworzona była dla nieco innego systemu fonologicznego niż ten, który możemy poznać z tekstów. Zaczęto się więc zastanawiać nad przyczyną wycofania jednych liter i wprowadzenia innych, a tym samym nad pierwotnym zestawem głągolskiego pisma, które, jak chyba słusznie się sądzi, było w chwili powstania pismem w pełni fonologicznym. Niezgodności między pismem i wymową musiały powstać później. Stąd wysnuto wniosek, że ustalenie rzeczywistego składu pierwotnej głągolicy umożliwi poznanie inwentarza fonemów języka pracerkiewnosłowiańskiego.

⁶ Wyjątek stanowią związane z terenem zachodniosłowiańskim *Fragmenty praskie i Mszał kijowski*.

Porzucono np. teorię o niedoskonałości gładolicy w zakresie oznaczania dźwięków *ǰ - *ja, godząc się z tym, że w języku pracerkiewnosłowiańskim był to ten sam dźwięk (ǰ), podczas gdy np. twórcy cyrylicy dźwięki te rozróżniali, stąd dwie litery: ѣ i я. Wprowadzono także inne drobne korektury (a więc np. problem trojkiego і, problem ju - ѱ), ale przede wszystkim dogłębna analiza najstarszego zestawu liter alfabetu gładolskiego doprowadziła do radykalnej zmiany poglądów na temat kontynuantów prasłowiańskich połączeń *tj, *dj w języku Cyryla i Metodego. Do niedawna panowało powszechne przekonanie, że były to grupy št, xd, takie same, jakie spotykamy w zachowanych zabytkach tzw. kanonu scs. Dokładne przeanalizowanie zasobu liter dochowanych cerkiewnosłowiańskich abecedarłów i faktycznie używanych w tekstach scs. doprowadziło jednak do wniosków zupełnie innych. Punktem wyjścia było tu oczywiście stanowisko Trubeckiego, który wprowadził na oznaczenie niejasnych dla niego kontynuantów *tj, *dj w języku pracerkiewnosłowiańskim osobne znaki ѱ, Ѡ, symbolizujące dwa odrębne fonemy. Dziś niemal powszechne jest przekonanie, że št, xd wdarło się do tekstów scs. dopiero w Prasławiu i Ochrydzie. Można tu przypomnieć np. pogląd wiedeńskiego profesora F. V. Mareša⁷. Sądzi on, że w okresie solunskim kontynuanty psł. *tj, *dj brzmiące jak t^v, d^v oddawane były literami štа (wówczas t^va) i dǣrvъ. Na Morawach, gdzie grupy te dały σ, s = z, oba wspomniane znaki okazały się zbędne. Dǣrvъ używano tylko w pożyczkach grecko-łacińskich typu anǰelъ, a štа (tj. raczej t^va) wyszło z użycia, bo formacji bezdźwięcznych analogicznych do ѱeona na Morawach nie było. W okresie następnym, ochrydzkim, dǣrvъ zachowało swą funkcję (anǰelъ) i w związku z tym nie pojawia się w funkcji xd = d^v = *dj (w miejsce *dj może powrócić na obszarze chorwackim), natomiast štа (t^va) zostało znów wykorzystane, tym razem w funkcji št.

Wreszcie, co nas w tej chwili najbardziej interesuje, wykorzystuje się dla poznania języka pracerkiewnosłowiańskiego badania dialektologiczne najbliższych okolic Solunia. Dialekty te miały zawsze charakter peryferyjny, nie wchodziły nigdy w skład państwa bułgarskiego, nie były więc np. narażone na wpływy protobułgarskie, inaczej bez wątpienia kształtował się tam problem samoobro-

⁷ F. V. Mareš, Hlaholice na Moravě a v Čechách, "Slovo" XXI, 1971, s. 133-199.

ny wobec wpływów zewnętrznych, zagadnienie archaizmów peryferyjnych itp.

Po raz pierwszy dialektami tymi zainteresował się w latach 1844-1845 Rosjanin Viktor Grigorovič. W swej cennej, niedawno w Sofii metodą fotooffsetową wznowionej rozprawie *Očerok putšestvija po evropejskoj Turcii*⁸ poświęcił im wprawdzie niewiele miejsca, ale poczynił ciekawe spostrzeżenia, dotychczas w dyskusji nad rekonstrukcją języka pracerkiewno-słowiańskiego nie wykorzystywane. W rozdziale "Jazyk i nazvanija plemen" bułgarskich"⁹ wytyczył granicę między bułgarsko-macedońskimi dialektami wschodnimi i zachodnimi, odpowiadającą w ogólnych zarysach granicę między językiem bułgarskim i macedońskim¹⁰, a następnie wymienił główne cechy obu podstawowych obszarów językowych i kilka osobliwości gwar szczegółowych. Stwierdził m. in., że "въ Дебрѣ и близѣ Солуня слова, въ которыхъ употреблялось словянское Ѣ, имѣють часто о; нпр. я слыхаль близѣ Солуня потъ, отъ Дебрянь: можъ, потъ, рока, голобъ, мока, копель, юзыкъ, ложе, тожимъ" oraz że "Болгаре на югѣ отъ Битоля и охридскаго озера, въ Корчѣ, Бобоштицѣ сохранили въ нѣкоторыхъ словахъ полный ринезъмъ, такъ въ словѣ мѣндръ (mendr) и въ привѣтствии: да бѣдешъ жиъ (da bades živ) слышаль я самъ этотъ звукъ"¹¹. Fakt ten, potwierdzony później przez nowożytne badania dialektologiczne, pozwala właściwie zrozumieć charakter nosówek staro-cerkiewno-słowiańskich. Potwierdza wniosek płynący z analizy systemu językowego i struktury graficznej gładolicy, że artykulacja ustna scs. nosówek równa była samogłoskom średnim o - e. Materiały gwarowe wykorzystał niedawno przy

⁸ V. Grigorovič, *Očerok za putšestvie po evropejska Turcija*, Sofija 1978.

⁹ Tamże, s. 162-166.

¹⁰ V. Grigorovič dla całego zespołu bułgarsko-macedońskiego używa przyimiotnika "bułgarski", zwraca jednak uwagę na ciekawe różnice w używaniu nazwy etnicznej w części wschodniej (tj. bułgarskiej) i zachodniej (tj. macedońskiej) przez ludność autochtoniczną. Otóż w części wschodniej w użyciu jest postać bułgaraka *българимъ*, podczas gdy "въ западной народъ зоветъ себя бугари" (s. 166), ale w gruncie rzeczy używa regionalnych nazw plemiennych. Czytelnikowi pracy Grigoroviča nasuwa się więc wniosek, że serbska w swej szacie fonetycznej nazwa *Бугари* miała tu ekstraetniczny charakter, przyszła z północy od Serbów, i że jeszcze w tym czasie dzisiejsze poczucie narodowości macedońskiej nie było ukształtowane, ale też żyjące tu plemiona (jak to określa Grigorovič) słowiańskie nie utożsamiały się z Bułgarami części wschodniej.

¹¹ V. Grigorovič, *op. cit.*, s. 165.

ocenie staro-cerkiewno-słowiańskich nosówek I. Gylybov¹², ale powoływał się na oddalone od Solunia bułgarskie gwary rodopskie, nie wykorzystał natomiast spostrzeżeń V. Grigoroviča.

Gdy po 90 latach, w 1933 i 1934 r. gwary okolic Solunta badał polski naukowiec Mieczysław Małecki¹³, nie natrafił na wymowę *p = o, notował stale typ d̄omp, pl. dambē, r̄ypka, p̄ont' itd. z relikdami rezonansu nosowego, ale z inną artykulacją ustną. Gdyby nie zapisy V. Grigoroviča, nie wiedzielibyśmy, że w rodzinnych stronach Cyryla i Metodego nosówka tylna rzeczywiście brzmiała jak p.

Inne spostrzeżenie M. Małeckiego dotyczy charakteru dawnego jat'. Notował on tu szerokie ā, np. m'āetu, v'āra, b'āi, r'āka, sl'āp itd., umożliwiające nam właściwą ocenę tej samogłoski w języku pracerkiewnosłowiańskim¹⁴.

Zapisy M. Małeckiego typu ḡ^āba 'garb', S̄^ābi 'Serbowie', p̄^āst także p̄^āde 'palec', p̄^āvu 'najpierw' itd. wyjaśniają nam istotę zapisów cyrylometodejskich typu ГРЪБЪ, ПРЪСТЪ, ПРЪВЪ, zewnętrznie podobnych do typu КРЪВЪ, ale oddających jedynie asynchroniczną artykulację rzeczywiście zgłoskotwórczego r, różną od połączenia r + ъ. Dlatego w tekstach scs. nie spotykamy wokalizacji jeru w typie ГРЪВЪ przy sporadycznych wprawdzie ale możliwych zapisach typu КРОВЪ.

Drugiego sonantu, zgłoskotwórczego: љ M. Małecki już nie spotkał, notował stale sl lub lz (np. vl̄k 'wilk', p̄lin, p̄lna, p̄lnu 'pełny, -a, -e'), ale mutatis mutandis przyjąć możemy, że cyrylometodejskie zapisy typu ВЛЪКЪ oznaczały wymowę typu vl̄^ākъ.

M. Małecki zauważył, że w gwarach tzw. Bogdańska wszystkie spółgłoski są w pozycji przed samogłoskami szeregu przedniego lekko zmiękczone. Wydaje się, że można tu widzieć głęboki archaizm, cechę fonetyczną języka czasów Braci Soluńskich, usuniętą później z języków południowosłowiańskich, a stanowiącą punkt wyj-

¹² I. G a l a b o v, *Starobŭlgarski ezik s uvod v slavjanskoto ezikoznanie*, t. 1, Sofija 1980, s. 17-18, 139-140.

¹³ M. M a ł e c k i, *Dwie gwary macedońskie (Sucha i Nysoka w Soluńskiem)*, cz. 1, *Teksty*, Kraków 1934, cz. 2, *Słownik*, Kraków 1936. Uwagi ogólne zawiera część 1. Cytowane przykłady pochodzą z części 2, znaleźć je można pod odpowiednią literą słownika.

¹⁴ Nie notował takiej wymowy V. Grigorovič, zauważył jedynie, że w części macedońskiej dawne jat' zachować może odrębność fonologiczną (V. G r i g o r o v i č, *op. cit.*, s. 164: neabъ, beemъ, beerabъ).

ścia późniejszej serii spółgłosek nowopalatalnych Słowian północnych.

Natomiast fakt zachowania się w gwarach soluńskich aż do czasu badań dialektologicznych M. Małeckiego miękkiej wymowy spółgłosek szumiących *š, š, ž* (jak np. *šaba, diša, šaša*) także *o'* (*o'at*) upewnia nas, że i w języku Cyryla i Metodego były one w pełni palatalne i że wobec tego występujące w tekstach kanonu scs. przykłady twardnienia *š, š, ž* pochodzą z innego dialektu słowiańskiego, są odbiciem wymowy któregoś z kolejnych kopistów.

Po drugiej wojnie światowej gwary macedońskie okolic Solunia zostały rozproszone, badanie ich jest więc bardzo utrudnione. Dlatego zapisy terenowe V. Grigoroviča i M. Małeckiego mają kapitalne znaczenie, i to, jak widzieliśmy, nie tylko dla samej dialektologii słowiańskiej, lecz także dla historii najstarszego literackiego języka Słowian, ojczystego dialektu Cyryla i Metodego. Uzupełniając wyniki naukowe osiągnięte innymi metodami terenowe badania dialektologiczne stanowią ważne źródło poznania języka pracerkiewno-słowiańskiego i w związku z tym nie mogą być pominięte w dyskusji nad praojczyzną języka znanych nam tekstów tzw. kanonu staro-cerkiewno-słowiańskiego.

Uniwersytet Gdański

Leszek Moszyński

THE IMPORTANCE OF THE DIALECTOLOGICAL STUDIES BY GRIGOROVIČ AND MAŁECKI
FOR THE DETERMINATION OF THE PLACE OF ORIGIN OF
THE OLD CHURCH SLAVONIC LANGUAGE

Since N. S. Trubeckoj's introduction of the notion of the Pre-Church Slavonic Language there have been continuous attempts to isolate and localize all those elements of the Old Church Slavonic linguistic canon which were incorporated into it as a result of multiple copying by the 11th century writers done in various parts of the Slavonic world. Slavic scholars utilize different research methods which are characterized briefly in the reporting section of the paper. In the main part the author shows of what importance for the determination of Cyril and Methody's mother dialect are the results of the dialectological research obtained by V. Grigorovič in the mid-19th century and by M. Małecki in the period between the World Wars in the area of their home-town Solun (Salonika). This section is followed by a detailed presentation of old nasals, *jat'*, sonants, the palatalization of fricative consonants and *c*, as well as the behavior of other consonants before front vowels.